Intencje Mszalne 7 - 13 stycznia 2013 r.

Poniedziałek 7 stycznia	***7.00***	+ Alina Pacura w 2 r. śm. i Zofia Jarczyk w 1 r. śm.
	18.00	+ Maria Sikora (od Róży św. Marii Magdaleny do której należała)
Wtorek 8 stycznia	***7.00***	+ Eugeniusz Kleczyński w 12 r. śm.
	18.00	Dziękczynna i o Boże błogosławieństwo w Panu Bogu wiadomej sprawie
Środa 9 stycznia	***7.00***	+ Bronisław Klima
	18.00	+ Maria Sikora (od sąsiadów)
Czwartek 10 stycznia	***7.00***	+ Bronisław Klima
	18.00	+ Henryk Wójtowicz, Zofia żona
Piątek 11 stycznia	***7.00***	Dziękczynna w 30 ur. męża z prośbą o opiekę MB Nieustającej Pomocy, o zdrowie i Boże błogosławieństwo
	18.00	+ Helena Krzanowicz w dniu urodzin
Sobota 12 stycznia	***7.00***	+ Maria Podgajna w 13 r. śm., mąż Władysław i zięć Adam
	18.00	+ Anna Kosycarz i Elżbieta Grzesło
Niedziela Święto Chrztu Pańskiego 13 stycznia	***7.30***	Wspólna za zmarłych
	9.00	+ Joanna i Justyna Kuśnierz
	10.30	Dziękczynna w 7 ur. Tereni z prośbą o opiekę MB Nieustającej Pomocy i Boże błogosławieństwo
	12.00	+ Tadeusz Mota w r. śm.
	18.00	+ Alicja Prokop w 2 r. śm.

Parafia Rzymskokatolicka
Matki Bożej Nieustającej Pomocy
w Krakowie Mydlnikach,
30 - 198 Kraków, ul. Hemara 1,
tel. /12/ 626 04 53,
e-mail: mydlniki@diecezja.pl,
www.mydlniki.diecezja.pl.,

Msze Św. w niedzielę:
7.30, 9.00, 10.30 (dla dzieci), 12.00, 18.00,
Msze Św. w dni powszednie: 7.00, 18.00
Kancelaria:
codziennie po Mszy Św. z wyjątkiem niedziel.
Numer Konta Bankowego naszej Parafii:
15-1050-1445-1000-0023-0823-2921

MAGNIFICAT

Pismo Parafii M.B. Nieustającej Pomocy w Krakowie - Mydlnikach * nr 45 (266) * 06.01.2013 r.

NIEDZIELA — Uroczystość Objawienia Pańskiego

CZYTANIE PIERWSZE z Księgi Izajasza

Powstań! Świeć, bo przyszło twe światło i chwała Pańska rozbłyska nad tobą. Bo oto ciemność okrywa ziemię i gęsty mrok spowija ludy, a ponad tobą jaśnieje Pan, i Jego chwała jawi się nad tobą. I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu Podnieś oczy wokoło i popatrz: Ci wszyscy zebrani zdążają do ciebie. Twoi synowie przychodzą z daleka, na rękach niesione twe córki. Wtedy zobaczysz i promienieć będziesz, a serce twe zadrży i rozszerzy się, bo do ciebie napłyną bogactwa zamorskie, zasoby narodów przyjdą ku tobie. Zaleje cię mnogość wielbłądów - dromadery z Madianu i z Efy. Wszyscy oni przybędą ze Saby, zaofiarują złoto i kadzidło, nucąc radośnie hymny na cześć Pana.

(Iz 60,1-6)

CZYTANIE DRUGIE z Listu do Efezjan

Przecież słyszeliście o udzieleniu przez Boga łaski danej mi dla was, że mianowicie przez objawienie oznajmiona mi została ta tajemnica. Nie była ona oznajmiona synom ludzkim w poprzednich pokoleniach, tak jak teraz została objawiona przez Ducha świętym Jego apostołom i prorokom, to znaczy, że poganie już są współdziedzicami i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię.

(Ef 3,2-3a.5-6)

EWANGELIA wg św. Mateusza

Gdy Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali: Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać mu pokłon . Skoro to usłyszał król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima. Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz. Ci mu odpowiedzieli: W Betlejem judzkim, bo tak napisał Prorok: A ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgoła najlichsze spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu mego, Izraela. Wtedy Herod przywołał potajemnie Mędrców i wypytał ich dokładnie o czas ukazania się gwiazdy. A kierując ich do Betlejem, rzekł: Udajcie się tam i wypytujcie starannie o Dziecię, a gdy Je znajdziecie donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać Mu pokłon. Oni zaś wysłuchawszy króla, ruszyli w drogę. A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali. Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się do swojej ojczyzny.

(Mt 2, 1-12)

Sakramenty Kościoła

Wiara wcześniejsza niż sakramenty

Czy można być chrześcijaninem bez świadomego wyboru? Pytanie to jest jednocześnie zarzutem przeciwko udzielaniu chrztu małym dzieciom. Dlatego, zanim na nie odpowiemy, zastanówmy się:
Dlaczego chrzcimy niemowlęta? Najkrócej odpowiedziałbym tak: Bo naprawdę wierzymy w Pana Jezusa! Wierzymy, że w sakramentach przychodzi do nas realnie i obdarza swoją miłością, uzdalniającą nas do tego, żebyśmy szli za Nim, jak za naszym Pasterzem. On przecież po to przyszedł do nas i poszedł aż na krzyż "by zbawić ludzki ród".

Sam Pan Jezus upomina nas, żebyśmy nie odpychali od Niego naszych niemowląt. "Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie – oburzył się na swoich uczniów, którym wydawało się, że dzieciom nie jest potrzebne Jego błogosławieństwo – nie przeszkadzajcie im, do takich bowiem należy królestwo Boże" (Mk 10,14). Zatem chrzcimy nasze niemowlęta, bo pragniemy, żeby one już od dzieciństwa były blisko Pana Jezusa, żeby rosły i wychowywały się w atmosferze Jego łaski i miłości do Niego.

Sakramentów wolno udzielać tylko ludziom. Niemowlę od pierwszych dni swojego życia jest człowiekiem, a nie dopiero kandydatem na człowieka. Dlatego w Kościele nie mamy najmniejszych wątpliwości, że niemowlę, tak jak każdy inny człowiek, jest szczególnie kochane przez Boga, a ostatecznym celem jego życia jest szczęście wieczne. To prawda, że maleńkie dziecko nie rozumie tego wielkiego daru, który otrzymuje podczas chrztu. Ale właśnie taka jest natura Bożej miłości, pochylającej się nad człowiekiem, że przychodzi stosownie do naszej aktualnej sytuacji.

Kiedy byłem niemowlęciem, miłość Boża ogarnęła mnie sakramentem chrztu jako człowieka, który nie nauczył się jeszcze używania rozumu. Do ludzi dorosłych miłość Boża przychodzi jako do tych, którzy potrafią słuchać słowa Bożego "sercem szlachetnym i dobrym, zatrzymują je i wydają owoc przez swą wytrwałość" (Łk 8,15). Jeżeli zaś w swojej świętej opatrzności Bóg dopuści na mnie starczą demencję, nie utracę przez to zdolności do przyjmowania sakramentów, bo przecież wskutek utraty możliwości używania rozumu nie utracę swojego człowieczeństwa. Powtórzmy: Miłość Boża szuka człowieka stosownie do jego aktualnej sytuacji.

Tutaj pojawia się problem następujący: Wiara jest wcześniejsza niż sakramenty i sakramentów nie wolno udzielać tam, gdzie nie ma wiary. Dlatego małe dzieci wolno nam chrzcić tylko wówczas, kiedy żyją one wśród ludzi wierzących i jest nadzieja, że będą wychowywane w atmosferze tej wiary, w której chrzest jest udzielany. W czasach apostolskich zdarzało się często, że na dar wiary otwierały się całe rodziny. Wówczas ten, kto uwierzywszy w Chrystusa, prosił o chrzest, przyjmował go "wraz z całym swym domem" (Dz 16,33; por. 11,14; 16,15; 18,8; 1 Kor 1,16). Udzielanie więc chrztu niemowlętom było w pierwszych wiekach Kościoła zwyczajem powszechnym. Zachowała się uchwała synodu kartagińskiego z 252 roku, podjęta przez 66 zebranych tam biskupów, kategorycznie zakazująca odkładania chrztu dziecka na… ósmy dzień po urodzeniu, gdyż powinno się je ochrzcić już drugiego lub trzeciego dnia. Żyjący w pierwszej połowie III wieku Orygenes nie miał wątpliwości, że "Kościół otrzymał od apostołów przekaz, aby chrztu udzielać również małym dzieciom" (Wykład Listu do Rzymian, 5,9). Świadczyć to może o tym, że był to zwyczaj zastany i niekwestionowany. Chrześcijanie od samego początku czuli, że wolno im – i że powinni – oddawać swoje dzieci Chrystusowi, skoro będą żyły i rosły w atmosferze wiary chrześcijańskiej.

Kiedy ochrzczenie dziecka przestaje być czymś oczywistym… Co zrobić, jeśli o chrzest dziecka proszą rodzice niewierzący lub prawie niewierzący? Czy wtedy wolno je ochrzcić? A może nawet należy je ochrzcić? Jako duszpasterz na tego rodzaju pytania staram się odpowiadać wspólnie z rodzicami, którzy proszą o chrzest swojego dziecka. Jeśli udaje mi się nawiązać z nimi życzliwą rozmowę, na ogół nietrudno wówczas wytłumaczyć, że udzielanie sakramentów to nie "usługi dla ludności" i że księdzu nie wolno ochrzcić dziecka, jeżeli będzie ono wychowywane w środowisku ludzi niewierzących. Argument, który często wówczas pada – "teraz dziecko ochrzcijmy, a kiedy dorośnie, samo sobie wybierze" – z punktu widzenia człowieka niewierzącego logiczny i zrozumiały, w perspektywie wiary jest nie do przyjęcia, gdyż wiara zostaje w nim zdegradowana wyłącznie do poziomu światopoglądu. A światopogląd można po prostu wybrać albo odrzucić. Tymczasem wiara jest czymś więcej niż światopoglądem – jest wchodzeniem w relację z Chrystusem, który żyje, kocha nas i zbawia.

Z doświadczenia wiem, że nawet niewierzący rodzice, skoro proszą o chrzest dziecka, nie są do końca niewierzący. Jeśli tylko uda się im wytłumaczyć, że chrzest dziecka domaga się wychowywania go w atmosferze wiary, a nie tylko posyłania w stosownym czasie na lekcje religii, to na ogół da się ich przekonać również do tego, by spróbowali stanąć na nowo wobec pytań ostatecznych i przybliżyć się do Chrystusa. Staram się jednocześnie wyjaśnić, że gdyby ochrzcili dziecko, a pracy nad własną drogą do wiary nie podjęli, mogą za kilkanaście lat usłyszeć pretensję z jego ust, że uczynili je chrześcijaninem bez jego świadomego wyboru.

Zupełnie inna jest sytuacja dziecka, które jest wychowywane w atmosferze rzetelnej wiary. Ono ma nieustanną szansę, w miarę rozwoju umysłowego i emocjonalnego, potwierdzania, pogłębiania i pokochania swojej wiary, do której zostało wezwane przez chrzest.

Jacek Salij OP źródło: www.katolik.pl, miesięcznik „W Drodze", red. BK

OGŁOSZENIA PARAFIALNE:

Dziś pierwsza niedziela stycznia, po Mszy św. adoracja Najświętszego Sakramentu, a po adoracji poświęcenie kadzidła i kredy. Możemy zabrać do domu trochę kadzidła i kawałek kredy, aby oznaczyć drzwi naszych mieszkań +C+B+M 2013 — niech Chrystus błogosławi ten dom w nowym roku.

Statystyka parafii w 2012 roku: Chrzty: 47, I Komunia św.: 24, Bierzmowanie: 14, Śluby: 8, Namaszczenie chorych: 54, Pogrzeby: 15, Przyjęte Komunie św.: 50 tys.

Spotkanie organizacyjne rodziców dzieci wyjeżdżających na zimowisko do Zawoi Górnej odbędzie się z piątek 11 stycznia o godz. 17.00 w salce parafialnej.

Bóg zapłać za sprzątanie i udekorowanie kościoła rej. II ul. Balickiej, a do sprzątania w sobotę od godz. 9.00 zapraszamy rej. ul. Balickiej Godlewskiego.

Wszystkim ofiarodawcom na wykonanie witraży za złożone ofiary składamy Bóg zapłać.